

Perspektywy młodych rolników w UE

27.02.2008.

27.02.2008(PPR) - Po demokratycznych przemianach w Polsce w roku 1989 pierwsze doświadczenia z gospodarką rynkową wolnego świata nie były dla polskich rolników zachęcające. Zalew polskiego rynku przez dotowaną żywność państw UE i Stanów Zjednoczonych powodował, iż polski rolnik miał ogromne trudności ze sprzedażą własnej produkcji rolnej.

I choć późniejsze rządy prowadziły bardziej rozsądną politykę gospodarczą, to jednak pierwsze zetknięcie się ze światową konkurencją na dłuższy czas wywołało wśród rolników i mieszkańców wsi nastroje frustracji i przygnębienia. Wiele gospodarstw zaprzestało produkcji, wiele popadło w ruinę.

Ten sam los spotkał liczne zakłady przetwórcze. Ziemia, której polski rolnik bronił jako swojej własności przed obcymi, stała się łatwo i tanio zbywalnym towarem. Znacznie pogłębiło się niezrozumienie między mieszkańcami miast i wsi. Był to efekt, m.in. braku zrozumienia dla specyfikacji rolnictwa przez ówczesne elity, które lansowały w środkach przekazu miast zacoфанego, drobnorolnego chłopą, przeciwstawiając go nie tyle rolnikom z UE, co amerykańskim farmerom. Z biegiem czasu,

w miarę wyjazdów polskich dziennikarzy do państw UE i poznawania specyfiki jej rolnictwa, to nastawienie zaczęło się zmieniać.

Taka sytuacja nie sprzyjała przejmowaniu gospodarstw przez ludzi młodych. Wielu z nich znalazło się w beznadziejnej sytuacji życiowej. Nie widzieli dla siebie perspektyw życia ani na wsi, ani w mieście, które nie potrzebowało dodatkowych rąk do pracy. Przypominam te fakty, by uświadomić jak ogromny skok mentalny uczynili młodzi polscy rolnicy na przestrzeni dosłownie kilku lat: od lat 90-tych XX w., do pierwszych lat XXI w. Opowiedzieliśmy się generalnie za przynależnością Polski do UE mając świadomość że dalsze pozostawanie poza wspólnotą czyni z nas Europejczyków ludzi drugiej kategorii bez szans na rozwój i godne życie.

Według badań Instytutu Rozwoju Wsi i Rolnictwa Polskiej Akademii Nauk opublikowanych w 2003 roku na temat obrazu wsi w świadomości społecznej, młodzież wiejska na ogół trafnie wskazała korzyści z przystąpienia Polski do UE.

Największe nadzieje młodzież wiązała z:

- dostępem do nowych technologii rolniczych (75%)
- poprawą infrastruktury technicznej (65%)
- możliwości znalezienia pracy poza rolnictwem (59%)

Ta przemiana świadomości nie dokonała się na zasadzie nagłego objawienia. Była ona skutkiem iście pozytywistycznej pracy działających wśród rolników pro-reformatorsko nastawionych partii i organizacji rolniczych (ZZ CNMR), a także efektem przedakcesyjnej pomocy unijnej, napływającej do Polski w ramach programu SAPARD. Ludzie zobaczyli, że w kooperacji z UE można modernizować gospodarstwa, budować drogi, wodociągi czy sieć telefoniczną. Ale największe pokłady nadziei i optymizmu tkwiły w mentalności samych rolników. Przez lata komunizmu byli oni – jak pisał wybitny polski intelektualista Stefan Kisielewski – ostoją kapitalizmu na niwie gospodarki centralnie planowanej. Liczne ograniczenia, nakazy i zakazy zmuszały ich do przedsiębiorczości i innowacyjności, poszukiwania różnych furtek obejścia niezyciowych przepisów. Polski rolnik funkcjonował zawsze w trudnych warunkach, w których było więcej zagrożeń niż szans rozwoju. W akcesji widzieliśmy zarówno plusy, jak i minusy. Baliśmy się konkurencji z rolnikami – starej unii – ponieważ traktat akcesyjny nie dawał nam równych warunków wsparcia bezpośredniego, ograniczał możliwości rozwoju poprzez niskie kwoty produkcyjne. Obawialiśmy się wykupu naszej ziemi wielokrotnie tańszej niż w UE przez

cudzoziemców. Polscy rolnicy pozytywnie oceniają fakt przystąpienia Polski do UE. Dotyczy to szczególnie nas ludzi młodych. W Polsce ponad 1/3 z ogółu polskich rolników to ludzie młodzi, do 40 roku życia. To przede wszystkim oni są otwarci na zmiany i działania innowacyjne. Nie ma więc nic dziwnego w tym, że ta grupa rolników najchętniej korzysta z mechanizmów pomocy unijnej, modernizując

gospodarstwa rolne.

Młody polski rolnik korzysta z takich samych mechanizmów wsparcia, jak rolnicy pozostałych grup wiekowych. Jednym z nielicznych przywilejów jest 50 000,00 subwencja w ramach programu „Młody Rolnik” oraz wyższy o 5% poziom refundacji przy realizacji inwestycji w gospodarstwach rolnych. 50 000,00 zł jakie młody rolnik otrzymuje z unijnej kasy nie może być traktowane jako samodzielne wsparcie inwestycyjne, nie jest to bowiem kwota umożliwiająca wyposażenie tworzącego się gospodarstwa w sprzęt czy też jego modernizację, można za nią kupić np.: od 2 do 5 ha ziemi. Premia często traktowana jest przez młodych rolników jako część własnego wkładu, potrzebnego do realizacji inwestycji w działaniach wspieranych środkami UE. Z powodów demograficznych powinno się nią traktować również jako wyrównywanie szans na założenie rodziny poprzez umożliwienie podniesienia standardów życia zbliżonych do aglomeracji miejskiej. Choć „premia” ma raczej symboliczne znaczenie rozumiane jako akt wyróżnienia młodych rolników przez UE, to jednak wielu z nich traktuje ją jako zachętę do związania swego życia z pracą na roli, czego też nie można lekceważyć.

Dlatego też zainteresowanie programem „Młody Rolnik” jest duże. Do tej pory w ARiMR złożono 14 152 wnioski na kwotę 707 550 000,00 zł wykorzystując całość środków przeznaczonych na to działanie. Kolejne wnioski z nowej perspektywy finansowej będą przyjmowane od 03 marca br.

Bardzo ważnym i docenianym instrumentem przez młodych rolników jest wsparcie inwestycji w gospodarstwach rolnych z PROW.

Celowym byłoby również uprzywilejowanie młodych rolników różnicujących swoją działalność. (brak kapitału początkowego) Dla młodego rolnika decydującego się na związanie swego życia zawodowego z pracą na roli, ważne jest poczucie stabilizacji oraz przewidywalność polityki rolnej. Rolnictwo jest specyficznym „warsztatem pod chmurką”, który bardzo źle reaguje na gwałtowne i nieprzewidywalne zmiany. Wynika to ze specyfiki produkcji i poniesionych nakładów inwestycyjnych.

Wiadomo np., że suszarni olejowych tytoniu nie przerobimy na przechowanie warzyw i odwrotnie, też nie. Zmiany, oczywiście muszą następować, ale powinny to być zmiany przewidywalne w dłuższej perspektywie czasowej oraz uwzględniające poziom i potrzeby rolnictwa nowych państw Unii. Najważniejsze jednak jest aby pieniądze wypracowane w rolnictwie, mogły w nim pozostać i służyć inwestycjom, a nie wzbogacać krajowe budżety. Polscy rolnicy muszą przede wszystkim inwestować, by spełniać wymogi dyrektyw unijnych i osiągnąć poziom zbliżony do państw „starej” Unii.

Polityka rolna Unii Europejskiej jest w miarę stabilna i przewidywalna, a wszelkie niezbędne korekty są dyskutowane długo przed ich wprowadzeniem. Jedyne, czego młody polski rolnik życzyłby sobie od struktur unijnych, to większego zrozumienia dla uwarunkowań rolnictwa państw, które wstąpiły do UE w 2004 r. To zrozumienie powinno się przejawiać, m.in. w zgodzie na realizację wspólnych celów w różnych opcjach czasowych i uwarunkowaniach krajowych. Takiego podejścia wymaga np., zasada wzajemnej zgodności (cross & compliance).

Ta uwaga dotyczy przede wszystkim terminu wdrażania ostatniego obszaru wymagań cross & compliance, dotyczącego dobrostanu zwierząt. Jego wdrażanie- naszym zdaniem - powinno nastąpić od 2013r. Polscy rolnicy muszą uzyskać czas niezbędny do dokończenia inwestycji w celu wypełnienia wymogów w zakresie produkcji zwierzęcej, a polski rząd musi mieć realną możliwość przygotowania i wdrożenia systemu kontroli i sankcji. Będzie

to ogromny wysiłek administracyjny zważywszy na około 1,5 mln. Rolników otrzymujących płatności bezpośrednie.

Dla ok. 300 000 gospodarstw rolnych w Polsce źródłem utrzymania są przychody z produkcji mleka. Zarówno sami producenci mleka, jak i zakłady przetwórcze zainwestowali znaczne sumy pieniędzy w rozwój tej branży. Mleczarstwo, jako jedna z pierwszych dziedzin polskiego rolnictwa, spełniło wszystkie standardy w zakresie warunków produkcji mleka

i jego przetworów. Dlatego, stoimy na stanowisku większego niż 2% wzrost kwot mlecznych. Uważamy również, że system kwotowania mleka powinien funkcjonować po 2015r. Nie ma bowiem podstaw do formułowania opinii, że obecne ceny przetworów mlecznych są cenami równowagi.

Gdyby jednak w przyszłości system kwot mlecznych miał zostać zlikwidowany,

to powinny temu towarzyszyć działania osłonowe, osłabiające liberalizację systemu. Będzie to miało szczególne znaczenie dla obszarów mniej konkurencyjnych.

Polscy rolnicy z niepokojem obserwują sytuację na rynku wieprzowiny. Tym bardziej, że wielu z nich, w tym młodych, są producentami trzody chlewnej. Dla stabilizacji popytu i opłacalności cen niezbędne jest stosowanie systemowych rozwiązań, w tym dopłat eksportowych. Rząd polski powinien też mieć większą swobodę w doborze instrumentów, ze skupem interwencyjnym włącznie, w celu stabilizacji tej gałęzi produkcji rolniczej.

Dla rolników nowych państw członkowskich, w których nie otrzymują oni płatności bezpośrednich w pełnym wymiarze i w których plony referencyjne stosowane do obliczania wysokości płatności bezpośrednich są na niskim poziomie - istotne jest utrzymanie istniejącego systemu zakupów interwencyjnych na rynku zbóż [pszawych]. Zapewnia on bowiem stabilizację cen i minimalne przychody ich producentom.

Młodzi polscy rolnicy opowiadają się za utrzymaniem jednolitej płatności obszarowej (SAPS) w nowych państwach członkowskich, wprowadzenia systemu jednolitych stawek dopłat bezpośrednich dla wszystkich krajów UE. Za niezbędne uważamy wypracowanie mechanizmu ułatwiającego wejście młodych rolników do sektora rolnego. W Polsce szczególnie ważne jest zastosowanie preferencji przy zakładaniu i powiększaniu gospodarstw przez młodych rolników poprzez prawo pierwszeństwa nabycia gruntów istnieje bowiem jeszcze znacząca ilość ziemi państwowej. Kontynuować należy również rozmowy na temat wyboru modelu gospodarstwa w UE.

Gospodarstwa rodzinne - farmerskie czy fabryki żywności ?

Polscy młodzi rolnicy stoją na stanowisku ustalenia maksymalnego pułapu kwotowego poziomu wsparcia powiązanego z wielkością gospodarstwa. Uzyskane w ten sposób środki winne być przesunięte na rozwój obszarów wiejskich.

Ważnymi zagadnieniami dla perspektyw rolnictwa w nowych krajach członkowskich jest sprostanie wyzwaniom już istniejącym, takim np. jak zachowanie różnorodności biologicznej oraz sprostanie wyzwaniom nowym, takim jak zmiany klimatyczne czy szersze wykorzystywanie biopaliw. Te wyzwania powinny być uwzględnione we Wspólnej Polityce Rolnej. W jej ramach powinny być zagwarantowane środki na finansowanie instrumentów, stanowiących odpowiedź na te wyzwania.

Ważne jest, aby we Wspólnej Polityce Rolnej uwzględnić problemy związane

ze skutkami zmian klimatu oraz promować działania wspomagające rolników w tworzeniu przyjaznej środowisku naturalnemu gospodarki rolnej. Dla polskich rolników jedną z zasadniczych kwestii jest zachowanie oraz ochrona różnorodności biologicznej na obszarach wiejskich.

Młodzi rolnicy to grupa najchętniej zrzeszająca się należy podkreślić zasadniczą różnicę pomiędzy grupami producentów w Polsce a grupami funkcjonującymi w krajach starej piętnastki, w Polsce grupy zaczynają się tworzyć lub dopiero rozwijają się, w dawnej UE natomiast grupy to ustabilizowany organizm nieodłączny partner rynku niepotrzebujący dodatkowego wsparcia. Dlatego też konieczna jest zmiana sposobu finansowania grup producentów w nowych państwach członkowskich poprzez umożliwienie wypłaty części subwencji w postaci zaliczki.

Jeżeli chodzi o uprawy roślin energetycznych to polscy rolnicy widzą konieczność utrzymania dopłat do ich produkcji i ukierunkowania tego wsparcia na wieloletnie uprawy energetyczne na glebach słabych z przeznaczeniem dla elektroenergetyki, produkcji biogazu

i biopaliw, w tym drugiej generacji. Taka polityka skutecznie ograniczy konkurencję upraw bioenergetycznych wobec produktów przeznaczonych na cele żywnościowe.

Dla stabilizacji produkcji rolnej polscy rolnicy dostrzegają konieczność wypracowania europejskiego modelu zarządzania kryzysowego finansowanego z budżetu Wspólnoty. Jego celem powinno być zmniejszenie ryzyka i zapobieganie sytuacjom kryzysowym poprzez np. szczepienia ochronne czy kontrolę wywozu produktów rolnych. Należałoby także rozważyć wprowadzenie instrumentu dofinansowania do ubezpieczeń dochodów rolniczych od ryzyka związanego ze spadkiem cen, chorobami roślin i zwierząt, a także szkodami spowodowanymi niekorzystnymi warunkami atmosferycznymi.

Robert Stępień

Przewodniczący zarządu

Związku Zawodowego Centrum Narodowe Młodych Rolników

Pierwszy Portal Rolny